KURJER WARSZAWSKI.

D. 2. Września. — Rok 1847. Czwartek. № 234. Jutro, SS. Serafija, Izabella i Eufrozyna.

Jutro w Kościołach wszelkich wyznań, odbywać się będzie Nabożeństwo, iako w dniu pamiątki *Koronacji* Najjaśniejszych PAŃSTWA.

Na cześć Najświętszej MARJI Pocieszenia, iutro w Kościele XX. *Augustjanów* rozpocznie się 40stogodzinne Nabożeństwo, i przez 3 dni trwać będzie.

Do wzmianek o obrazach przedstawiaiących Wniebowzięcie BOGA-RODZICY, a w główniejszych Kościołach Królestwa znajduiących się, dodaiemy iescze, że w Kościele XX. *Paulinów* na *Jasnej Górze* w *Częstochowie*, iest w wielkim Ołtarzu gruppa z ciosowego kamienia, przedstawiaiąca MATKĘ Najświętszą, unoszoną do Nieba przez 3ch Aniołów. Figury tej gruppy są wielkości naturalnej.

Jako w nadchodzącą rocznicę zgonu ś. p. Antoniego *Zaleskiego*, Obywatela Gubernji Radomskiej, w Warszawie zmarłego, pozostali w smutku Rodzice i Rodzeństwo, na Nabożeństwo żałobne w Kościele XX. Kapucynów o godz: 10ej poiutrze odbyć się maiące, Przyiaciół i Znaiomych nieboszczyka zapraszaią.

Stroskani Rodzice po zmarłym Hipolicie *Lutyńskim*, Aplikancie Rządu Guber: Warszaws:, zapraszaią Krewnych i Przyiaciół na exportację zwłok Jego z domu przy ulicy Mokotowskiej N° 1658, na smętarz Powązkowski, dziś o godz: 4tej po południu.

Warszawski Ober-Policmajster. Minister wojny Cesarstwa oznajmił JO. Xciu Namiestnikowi Królestwa, że w skutek wynikłego w dniu 23 Marca r. b. w mieście *Bukareście* pożaru, przez który wielu mieszkańców tego miasta utraciło całe swoie mienie, bowiem zgorzały: gościnny dwór, 13 cerkwi i 1800 domów; N. PAN, ze względu na to, że naród Wołoski zostaie pod opieką Rossji, Najmiłościwiej rozkazać raczył: a) otworzyć dobrowolną składkę w całem Państwie do zbierania ofiar na rzecz poszkodowanych mieszkańców Bukarestu; b) oznajmić o takowej składce armji gdzie niewątpliwie wiele znajdzie się osób pragnących niesionem wsparciem okazać wdzięczność swoię mieszkańcom Bukarestu za ich uprzejmą gościnność i niezmienne współczucie dla sławy i zwycięztwa wojsk Rossyjskich; c) ogłaszać w pismach publicz: listy osób udzielaiących dobrowolną składkę, z wyliczeniem ofiarowanej przez każdą kwoty; i d) zebrane fundusze odsyłać do Konsulatu ieneral: w Wołoszczyznie, lub za pośrednictwem Departamentu Azjatyckiego w ministerstwie spraw zagranicznych. — Rada Administracyjna Królestwa, w wykonaniu woli N PANA przez wypis z protokółu posiedzenia swego z dnia 2 (14) Lipca poleciła Komisji Rz: Spraw W. i D. wydać rozporządzenie, maiące na celu otworzenie i zbieranie składki w całem Królestwie Polskiem na korzyść mieszkańców miasta Bukarestu. W wykonaniu takowej decyzji Rady Administrac:, objawionej mi przez reskrypt Komisji Rz: z d. 21 Lipca (2 Sierp:) r. b., otrzymuią upoważnienia do przyjmowania od d. 20 Sierp: (1 Wrześ:) r. b. takowych składek Redakcje gazet: *Rządowej*, *Policyjnej* i *Kurjera*, oraz Komisarze Policji Wykona:, gdzie do zapisywania udzielanych ofiar od tegoż dnia znajdować się będą uformowane stosowne kontrole. — Jenerał-Major, *Abramowicz*. Sekr:, *Kwieciński*.

Zawiadomiono urzędownie, iż Franciszek Wojciech *Chybowski*, Woźny nadetatowy przy Sądzie Apel: Królestwa Pols:, iako obciążony zarzutem fałszu w urzędowaniu, w obowiązkach zawieszonym został.

Według zdania kilku Lekarzy, *zimnice* (febry) w mieście tutejszem znacznie są rzadsze, iak w poprzedzaiących miesiącach; zdarzaiące się zaś, są raczej powracaiącemi dawnemi, aniżeli nowo nabytemi.

Kuźnia Szkoły Weterynarji, pomieszczona dawniej przy ulicy Konwiktorskiej i Zakroczymskiej, przeniesioną obecnie została do gmachu koszar Kirasjerów w Łazienkach, w bliskości 5go ich pawilonu, od strony Czerniakowskiej ulicy. W kuźni tej za opłatą stałą, przez Zwierzchność zatwierdzoną, przyjmuią się do kucia: konie tak ze zdrowemi iako też i z chorobliwie ukształconemi lub pokaleczonemi kopytami. Ceny zaś robót kowalskich, tyczących się kucia koni, odbywanych w szkole Weterynarji, będą ogłoszone.

W skarbonce na korzyść Zakładów *Sierot* i *Sal Ochron*, pod opieką Warszaws: Towarzystwa Dobroczynności zostaiących, u P. Dominika *Martin* Właściciela ogródka Wiejskiego będącej, po otworzeniu znaleziono Rsr. 8 k. 70 czyli zł. 50. — Wczoraj złożono w Red: Kurjera na odbudowanie Kapliczki BOGA-RODZICY w Studziennicznej, od T. D. zł. 5; od A. G. zł. 20 dla prawdziwie ubogich.

W Nrze 36 *Tygodnika* Rol:-Tech:, między innemi znajduie się: O specyficzno-homeopatycznem leczeniu zarazy śledziony. Sposób przeciw ukąszeniu pszczoły lub osy.

Już nie ma totusa. Na dziesięć bez 6ciu !!!. Jeden z naszych zwolenników preferansa, bawiący obecnie w *Busku*, pragnąc przekazać kronice gry niesłychany w iej dzieiach wypadek, doniósł nam o zdarzeniu, którego naocznym był świadkiem. Graiący na trzecim ręku maiąc assa, króla, damę, waleta w *karo*,

assa, króla, damę w *trefl*, assa, króla, damę w *pik*, zadeklarował totusa w karo czyli dziesięć gry; rozpoczynaiący miał cztery małe *kara* i sześć *ker*, pomógł, zadał *ker*, a cwikuiący wziął tylko cztery lewy zamiast dziesięciu.

W Księgarni B. *Lessmana* przy ulicy Nowiniarskiej pod filarami, znajduią się *Dzieła Gospodarskie*, iako to: Nauka leczenia zwierząt domowych, zł. 15; Weterynarja popularna pr. Kurowskiego z atlasem, zł. 18; Nauka gospodarstwa wiejskiego przez Schlipfa, 2 tomy zł. 12; *Poradnik dla Myśliwych*, zł. 8; *Nowy Lekarz* przez Rohlwesa, zł. 8; Gospodarstwo Leśne przez A. Anlejtnera, zł. 15. W tejże Księgarni są do zbycia rzadkie dzieła Jana *Kochanowskiego* z r. 1584.

Karteczki, iakie powożący dorożkami, winni są udzielać pasażerom w miesiącu bieżącym, drukowane są na papierze białym farbą czarną.

W żadnym roku o ile pamiętamy, nie było tyle ogrodowin i tak dużych, iak w roku bieżącym. Mówiono nam, że kupowano kopę ogórków w Warszawie za groszy 6, a nawet rzecz niesłychana, byli sprzedaiący kopę takowych po groszy 3! Najsławniejsze ogrodowiny pochodzą z Czarnej wsi, Nowej wsi i Krowodrzy, włości pod Krakowem, do miasta tego należących. Tam rodzą się owe *karczochy*, które do różnych miejsc są rozsyłane iako prawdziwa *raritas* ogrodnicza.

Dziś rano wysokość wody na Wiśle stop 4.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości w czasie *Jowialskiego* przywołani: JPP. *Żółkowski* i *Rychter* po 2-kroć, oraz JP. *Komorowski;* po skończeniu Wszyscy i ieszcze JPP. *Żółkowski* i *Rychter*.

Wyiątek z obszerniejszego nadesłanego opisu: *Ciechocinek* od trzech tygodni powstał iakby z cierpienia, wciąż bowiem dokuczały niepogody i niedozwalały tak iak należało korzystać z chemicznych wód, które w swym łonie piastuie, a iakkolwiek użyciu kąpieli nieprzeszkadzały, picie iednak najczęściej odbywać trzeba było w domu. Z chwilą w której zaiaśniało pogodne Niebo, powiększył się zjazd i trwa ciągle, bo wody Ciechocińskie tak iak to i przeszłego roku było, z pożytkiem do końca Października używane były. Co rano widzieć można zbiór ładnych Dam szukaiących polepszenia zdrowia; tualety ich świeże i gustowne; przechadzki ranne uprzyiemnia miła orkiestra pod dyrekcją P. *Domańskiego*. Koncert na pantaljonie dawał P. *Janota*. Zabawy towarzyskie iakby iedno pasmo codziennie to w tym to w owym miejscu trwaią; w Sobotę bywa wieczór na wzór Resursy w sali teatralnej, która w Czwartek i Niedzielę sprowadza gości na widowiska, iakie truppa pod dyrekcją P. *Gaweckiego* przedstawia; między Artystami celuie Pani Gawecka, która w każdej roli z przyiemnością może być widziana, i szkoda aby swój zawód przy talencie iaki niezaprzeczenie posiada, na prowincjonalnej scenie zakończyła; w PP. *Trynkhaus* i *Hennig* widać wiele zdolności; P. *Pietrzykowski* w roli kochanków powinien być bardziej frapuiący, a Panna *Seredyńska* w roli baby, w Komedji pod tytułem *Pod strychem*, wydałaby się najlepiej. Na żądanie wielu osób powtarzano wyborną komedjo-operę p. t. *Kominiarz i Młynarz*, która obfituie w wiele dobrych i wesołych śpiewek.— Restaurator a zarazem Cukiernik *Kolasiński*, smaczne i tanie daie obiady i ciasta; na mieszkaniach niezbywa; spodziewać się należy, że i gości więcej przybędzie, i ieszcze coś o Ciechocinku napisać będziem mieli pole.— *J. Sz........*

Kościół parafjalny w *Chodczu* w Pcie Włocławskim, będzie wyrestaurowany, a smętarz oparkaniony; na co według anszlagu przeznaczoną iest summa Rsr. 6,593 k. 92½.— W miasteczku Busku, w skutku szerzącej się choroby księgosuszem zwanej, padło do dnia 13go z. m. bydła sztuk 66; w pobliskiej zaś wsi Welcze sztuk 26. Władze tameczne przedsięwzięły stosowne środki dla wstrzymania zarazy. — W nocy z dnia 10 na 11ty z. m. w gminie Szeligach, w pobliżu gór Święto-Krzyzkich, w skutku gwałtownych deszczów, rzeki wystąpiwszy z koryta, zrządziły powódź, od kilkunastu lat niepraktykowaną, która tamecznym mieszkańcom szkody do 9000 rs. wynoszące, zrządziła. — Na targi do wielu miasteczek coraz więcej wieśniacy przywożą siana. — W dniu 8 z. m. we wsi Wólka Grodziska, kot wściekły pokaleczył 5ro ludzi pracuiących w polu, którym natychmiast pomoc lekarską udzielono; kota zaś zabito.— W dniu 13 z. m. znaleziono w zaroślach na gruncie wsi Kobylina, ciało dwu-letniego dziecięcia, przez dzikie zwierzęta już uszkodzone. Z wyprowadzonego przez tameczny Sąd śledztwa, wykryło się: iż dziecię to zamordowane zostało przez matkę swą Luizę *Liszek*, wyrobnicę, rodem z Prus, która (iak brzmi iej zeznanie) za namową męża z przyczyny, iż dziecię było słabowite, morderstwa tego dopuściła się. Zbrodniarka wraz z mężem (który iednakże do winy przyznać się nie chce) zostaią pod sądem.— Na iarmark w *Łęczny* spodziewaią się dosyć pięknych koni. — W dniu 17 z. m. w kłótni powstałej między dwoma braćmi Józefem i Walentym Mościckimi, współ-właścicielami części szlacheckiej we wsi Mościskach, Pcie Stanisławowskim znajduiącymi się podówczas na łące, ostatni z tychże przez pierwszego kosą zraniony, w kilka dni życie zakończył. Winny pod sąd oddany został.— Były pożary: w gminie Dłutów, we wsiach: Sułów, Grabianów i Strupinie.

Z Petersburga. — Gazeta Gubernji Włodzimierskiej, donosi, że ¹¹/₂₃ Lipca, była w niektórych czę-

ściach tej Gubernji tak gwałtowna burza z gradem, że w miasteczku *Agnekow* 118 budynków mieszkalnych, a we wsiach *Diagwilewaia* i *Niegodjajka* 110 takichże budynków zwalonych, a 560 dziesiatyn zboża na pniu zupełnie zniszczonych zostało. — N. PAN ozdobić raczył orderem Śej Anny 2-j klassy: P. *Thurneyssen* Bankiera w Paryżu; a tymże orderem 3ej kl:, P. *Rodier de Salieges*, Urzędnika Banku francuz:. — Sekr: Koleg: *Siwicki*, mianowany został Urzędnikiem do szczególnych poruczeń przy Jenerale Woiennym Kijowskim, Jenerale-Gubernatorze Podol: i Wołyńs:.

Anglja. — Firma nowo-zbankrutowanego domu handlowego iest ***W. R. Robinson i spółka***, którego Szef był Dyrektorem Banku; bankructwo dochodzi 200,000 funtów szterl:. — Dzienniki opisuią szczegółowo podróż Królowej około brzegów Szkocji.

Francja. — Królowa *Krystyna* 23go z. m. przybyła z Hawru do Paryża. Xztwo *Nemur* przybyli do Kąpień. Xżę *Omal* wyiechał do Bapom. — Dzienniki ieszcze są napełnione opisami morderstwa Xżny *Praslę*. Zapewniaią, iż od młodości Xżna była przyzwyczaioną mieć przy sobie wiernego sługę, który sypiał w przyległym pokoiu, dokąd urządzony był dzwonek. Służący ten co dzień o 4ej rano oddalał się do roboty; dla tego zdaie się morderca wybrał ten czas, kiedy był pewnym, że służący nie nadejdzie. Xżę *Praslę* za wejściem do pokoiu zamordowanej, na krzyk służących, nie rzucił się na zwłoki, ale iakby w najwyższem zadziwieniu zawołał: »Ale iakże to się stać mogło? to iest nie do poięcia, nie do uwierzenia, to iest okropnem!" W więzieniu pałacu Luxemburg przedsięwzięto wszelkie środki ostrożności, aby Xżę nie mógł popełnić samobójstwa; tymczasem iest bardzo chory. Jałmużnik Izby Parów kilkakroć go odwiedził. Wielu Parów nie będzie zasiadało w Sądzie tejże Izby, z powodu swego powinowactwa z Xciem *Praslę*. Tenże maiąc lat 21, ożenił się z 18to-letnią Panną *Sebastjani*, która miała zaślubić Xcia *Fitzżames*, ale z powodu stosunków maiątkowych, związek ten nie doszedł do skutku. Królowa kazała w Kaplicy zamku Eu odprawić nabożeństwo żałobne po nieszczęśliwej zamordowanej. Król podpisuiąc rozporządzenie do zwołania Sądu Izby Parów, miał zawołać: »Jest to najboleśniejsza dla mnie czynność, od czasu moiego wstąpienia na tron." — 23 z. m. rano, explozja gwałtowna przy ulicy Temple przestraszyła mieszkańców. Wyrobnik ieden przypadkiem stąpnął na pudło, i spowodował explozję, która mu obie nogi ciężko zraniła; dwaj przechodzący, także lekkie ponieśli rany. — Depesza telegrafi: donosi z Paryża 24go z. m: Xżę *Praslę* trucizną odebrał sobie życie w więzieniu. — 23go z. m. odbyło się żałobne nabożeństwo w Kościele Śej Magdaleny po Xżnie *Praslę*; między obecnemi, znajdował się także Hrabia *Praslę*. Tak w mieszkaniu X ia w Paryżu, iakoteż w iego zamku w blizkości Melun, wszystkie rzeczy opieczętowano. Najstarsza iego córka poszła za bogatego Piemontczyka, i mieszka zwykle w Turynie. Młodsza córka maiąca lat 18, wyiechała 18go z. m. z przyiacielem rodziny, na spotkanie Dziadka Marszałka *Sebastjani*. Cztery najmłodsze córki zostaią w domu Matki oskarżonego Xżny Wdowy *Praslę*, która iest bardzo starą i niewidomą, a nic ieszcze nie wie o skardze ciążącej syna; około niej zawsze iest iedna z iej 4ch córek, iakoto: Pani *Bearn*, *Sabran*, *Kolwjer* lub *Harkur*. Trzej synowie oskarżonego Xcia odprowadzeni zostali przez tegoż brata do zamku w blizkości Melun. Mylną była wiadomość, iakoby ieden z synów iuż był żonaty. Stara Xżna *Praslę* iest siostrą Hrabiego *Breteuil*. Zamordowana Xżna miała w posagu 110,000 fr: renty; drugie tyle następnie odziedziczyła; Xżę tyleż miał w maiątku. Pozostałe dzieci odziedziczą kiedyś maiątek Babki Xżny Wdowy *Praslę*, maiątek Dziadka Marszałka *Sebastjani* którego iedynaczką była zamordowana, i maiątek tegoż brata bezdzietnego Jenerała Tyburcjusza *Sebastjani*.

Włochy — Ojciec Śty 16go z. m. przyjmował Posłów austrjackiego i francuzkiego; wieczorem odbyła się kongregacja Kardynałów.

Rozmaitości. — Wielki maiątek iest ozdobą wielkiego umysłu. — Źródło największej rzeki przeskoczyć można. — Hańbiącem iest ubóstwo urodzone na łonie rozpusty. — Przyiemność w używaniu cudzej pracy, nie iest prawdziwą. — Złe skłonności nie potrzebuią nauczyciela. — Kto ugania się za niegodziwością, potępia uczciwość — Kto na los szczęścia liczy, ten wszystko źle czyni — Kto nie nauczy się dobrze umierać, ten zawsze źle żyć będzie. — Źle ci żyią, którzy myślą, że ciągle żyć będą.

D. 19go Lipca w przystani na wyspie Korfu, zdarzył się okropny przypadek. Około 9ej godziny w wieczór, oddział 36go angielskiego linjowego pułku, przed *Molo Mandrachio* uczył się pływać; w tym usłyszano krzyk przeraźliwy; ogromny *ludoiad* nagle zjawił się między 12tu żołnierzami, i iednego z nich złapał, potem zanurzył się z nim w głębią ażeby go połknąć. Tylko trochę krwi pokazało się, gdzie ta biedna ofiara porwaną została. — Pewna Dama, która przed Trybunałem w Paryżu proces miała, prowadziła go sama. W istocie, bardzo rzadkie zjawienie! miała mowę całą godzinę; przywodziła dowody na dowody, cytowała różne miejsca z dzienników praw iak najlepszy Adwokat; używała wszystkich wyrazów, iakie zazwyczaj w Sądzie są stosowne, i wygrała proces. Była to kobieta 28-letnia i Wdowa po niedawno zmarłym Nota-

rjuszu średniego talentu; wszyscy byli tego zdania, że ona posiada daleko większy talent prawny, iak iej nieboszczyk Mąż. — Skąpy, który miał wzrok krótki, po długim namyśle, zdecydował się okulary kupić; wtem idąc przez ulicę, wybił sobie iedno oko o róg okiennicy, która była roztwartą; przeto zamiast zmartwić się, ucieszył się, że tylko będzie potrzebował mieć iedno szkło do okularów.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Andrejew Łukasz Audytor z Petersbu:; Bourguignon Adryan Guwerner z Paryża; Bucharin Radca Koleg: z Wiednia; Dłużewski Erazm Sędz: Pok: z Dłużewa; Demidow Elżb: Żona Pułko: z Wiednia; Freund Izydor i Jakób Kupcy, z Wrocławia; Gerlicz Jakób Refer: Stanu z Woli Boglewskiej; Haberman Fryd: Kup: z Frankfortu; Mizenkampf Teod:, i Olesiński Józ: Prap: z Kaukazu; Szymanowski Józ: Oby: z Łubny. (G. P.)

Dziś rano ciepła stopni 9. Wczoraj w południe 12.

TEATR WIELKI. Jutro, widowisko BEZPŁATNE.